Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 112. Lwów, Sobota dnia 16. Maja 1925. Rok XLIII

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., zagranica miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr. Łączna cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wraz z „Ilustracją" wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.
CENA NUMERU 15 gr. Na dworcach kolejowych 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologia 36 gr. Na pierwszej kolumnie 60 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 50 gr. Po kronice i komunikatach 42 gr. Dział ekonomiczny 50 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski inseraty po 42 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

Strona 2. Konferencja Małej Ententy (art. wst.).
Z komisji sejmowych.
Właściwe oblicze filologji (fejleton).
Strona 3. W sprawie „Święta pieśni".
Polska ustawa dziennikarska.
Konferencja w sprawie organizacji kredytu urzędniczego.
Sprawa komitetu rozbudowy miasta.
Strona 4. Z Rady miejskiej.
Czy kuli ziemskiej nie grozi pęknięcie (fejl.).
Strona 5. Kronika.
Z Tow. Przyjaciół sztuk pięknych.
Strona 6. Z całej Polski.
Straszna tragedja rodzinna.
Nadużycia w P. K. U. w Rawie Ruskiej.
Strona 7. Zapiski.
Sport.
Kurjer ekonomiczny.

Przegląd polskich sił zbrojnych.

Wielkie manewry odbędą się w połowie sierpnia.

Warszawa, 14 maja. (Tel. wł.) (G). Tegoroczne manewry wojskowe, które odbędą się w połowie sierpnia, urządzone będą na większą skalę, niż w r. ubiegłym. Wśród wojskowości wywołało to duże zainteresowanie. Na manewry przybędą wyżsi oficerowie francuscy z gen. Petain na czele, oraz oficerowie rumuńscy.

—oxo—

Chamberlain odrzuca pretensje ukraińskie do Polski.

Czy skończy się wreszcie wędrówka wewnętrznych spraw Polski po parlamentach europejskich? Czy p. Skirmunt znowu się zdrzemnął?

Londyn, 14 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin sekretarz stanu dla spraw zagran. Chamberlain, w odpowiedzi na interpelację jednego z deputowanych, dotyczącej obchodzenia się z ukraińską mniejszością narodową, oświadczył co następuje: Nie ulega wątpliwości, że w przeszłości ludność ukraińska miała pewne rzeczywiście uzasadnione pretensje, lecz te nie były tego rodzaju, aby mogły być skutecznie zaspokojone w drodze interwencji Ligi Narodów. Obecnie jestem przekonany w zupełności, że rząd polski zamierza stosować się do odnośnych klauzul traktatu wersalskiego i że **żadnego pozytywnego rezultatu niedałoby się osiągnąć w chwili obecnej zapomocą interwencji Ligi Narodów.** (PAT).

—oxo—

Mała Ententa przeciw zmianie granic Polski

Londyn, 14 maja. Bukaresztański korespondent „Manchester Guardian" donosi, że konferencja Małej Ententy uchwaliła zwrócić się do Francji i Anglji z życzeniem, aby odrzuciły wszelkie projekty co do zmiany granic i zabezpieczenia ich na koszt Polski. Konferencja uchwaliła oprócz tego przedsięwziąć wspólną akcję na wypadek gdyby komunistom udało się obalić rząd któregokolwiek z państw bałkańskich. (AW.).

—oxo—

Przesilenie rządowe w Czechach.

Praga, 14 maja. Dzienniki stwierdzają, że przesilenie rządowe w Czechach skończy się formalną dymisją socjalistycznych ministrów, do których przyłączą się narod. socjaliści ze względów taktycznych. Gabinet obecny zostanie zrekonstruowany i poczyni starania o wypełnienie programu koalicyjnego.

—oxo—

Rykow o stosunkach z Polską.

Warszawa, 14 maja. Rykow, przewodniczący Sownarkomu, wygłosił na kongresie sowjetów przemówienie, w którem scharakteryzował położenie międzynarodowe jako ustalenie się ustroju kapitalistycznego przy równoczesnej stabilizacji ustroju sowieckiego. Co do stosunków z Polską Rykow oświadczył, że mogłyby być one lepsze. Najlepszą gwarancją niezawisłości państw bałtyckich jest polityka narodowościowa sowietów, a nie sojusze antysowieckie. (AW.).

Nowe obostrzenia paszportowe.

Warszawa, 14 maja. Pisma donoszą: Wobec tego, iż niektóre urzędy administracyjne wydają paszporty ulgowe na wyjazd zagranicę bez dostatecznie krytycznej oceny przytaczanych przez petentów motywów, ministerstwo spraw wewn. poleciło zachowywanie jak największej ogledności w przyznawaniu ulgowych paszportów zagranicznych. (PAT.).

SEJM ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI POLSKICH.

Warszawa, 14 maja. Wczoraj obradował w sali Centr. Tow. Rolniczego sejm Związku spółdzielni polskich. Sprawozdanie z działalności złożył dyrektor Związku Kleniewski, który podkreślił w obszernym referacie, że wyniki w kierunku tworzenia nowych spółdzielni powinne iść w tym kierunku, aby tworzyć je tam, gdzie znajdują się siły intelektualne i warunki gospodarcze. Tak samo należy dążyć do stworzenia jednolitego typu spółdzielni. Związek liczy obecnie 172 spółdzielni kredytowych, przyczem największy nacisk położono na tworzenie ich w województwach wschodnich. (PAT.).

MIN. ROLNICTWA JANICKI W PRADZE.

Praga, 14 maja. Dziś rano przybył do Pragi p. minister rolnictwa i dóbr państwowych Janicki w towarzystwie naczelnika wydziału p. Królikowskiego i sekretarza Życkiego. Jutro p. minister Janicki będzie obecny na otwarciu wystawy rolniczej. (PAT).

ZAMACH NA PROCHOWNIĘ W ŁODZI?

Warszawa. 14 maja. (Tel. wł.) (G). „Trybuna Polska" donosi z Łodzi, iż przy ulicy Pomorskiej, gdzie mieszczą się magazyny wojskowe, zauważył żołnierz, strzegący prochowni, jakiegoś osobnika, opierającego przy płocie kolczastym. Było to już wieczór. Na zawołanie wartownika osobnik ów począł uciekać. Żołnierz strzelił za nim i położył go trupem na miejscu.

Zarządzono natychmiast śledztwo. Istnieją przypuszczenia możliwości zamachu na prochownię.

PRZYCZYNA SAMOBÓJSTWA SAWINKOWA.

Berlin, 14 maja. „Vossische Ztg." donosi z Moskwy, że śmierć Sawinkowa przez 6 dni była trzymana w tajemnicy przez władze sowieckie. Sawinkow złożył był niedawno prośbę o wypuszczenie go z więzienia, prośba ta jednak została odrzucona.

Wiedeń, 14 maja. Z Moskwy donoszą, że samobójstwo Sawinkowa wywołało wielką konsternację, tembardziej że okazało się, że władze sowieckie przeszło 6 dni utrzymywały tajemnicę śmierci Sawinkowa. Prawdopodobnie Saw. nie popełnił samobójstwa, jak głoszą oficjalne depesze sowieckie, lecz padł ofiarą brutalności cze-ki.

POWSTAŃCY BIAŁORUSCY WYPĘDZAJĄ ZAŁOGI BOLSZEWICKIE.

Warszawa, 14 maja. „Expres Poranny" donosi, że na terenie Rosji sowieckiej kilka kilometrów od granicy polskiej powstańcy białoruscy napadli na miasteczko Krańsk, wypędzili załogę wojsk bolszewickich i zrabowali kasę państwową. Kilku żołnierzy zostało zabitych. (AW.)

Konferencja Małej Ententy.

Urządzany kilka razy do roku zjazd ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Rumunji i Królestwa S. H. S. jest zawsze bardzo ważnym ewenementem politycznym, ilustrującym z precyzyjnością czułego seismografu siłę ciśnień wywieranych przez zdarzenia odbywające się na szerokiej arenie polityki międzynarodowej na twór powstały dla celów tak ściśle specjalnych, jakim jest t. zw. Mała Ententa.

Nad obecnemi obradami Małej Ententy zaciążyły specjalnie dwa zdarzenia. Pierwszem to ostatnia rewolta komunistyczna w Bułgarji i pozostająca w związku z nią prośba rządu bułgarskiego domagająca się od Rady ambasadorów zezwolenia, na powiększenie kontyngentu wojska, celem skutecznego zwalczania rewolucji bolszewickiej. Uchwała Małej Ententy tej kwestji poświęcona zdradza wielką obawę przed pomyślnem załatwieniem tej prośby. Rumunja a zwłaszcza Jugosławja obawia się, by Bułgarja w ten sposób zanadto się nie wzmocniła i wzmocniona nie zagrażała poważnie ich dotychczasowemu stanowi posiadania. Zaznaczyć należy, że z dwóch zainteresowanych państw, głównie Jugosławja jest zdecydowana wszelkim próbom wzmocnienia się Bułgarji przeciwstawiać, o ile zaś chodzi o Rumunję, to nie brak danych, że ta raczej sprzyja skonsolidowaniu się Bułgarji, gdyż — nie mając z nią tak silnych przeciwieństw — pragnęłaby mieć pod ręką atut zdolny zaszachować zbyt silnego kontrahenta, jakim jest bezsprzecznie Jugosławja.

Dla Czechosłowacji problem ten jest dość daleki — natomiast całą swą uwagę koncentruje na zdarzeniu drugiem, pozostającem w związku z ujawnionymi brutalnie apetytami niemieckimi zagrażającymi państwowej niezależności Austrji. Zagadnienie austrjackie jest bardziej skomplikowane niż inne trapiące obecnie mężów stanu Małej Ententy. Jest niezaprzeczalnym faktem, że Austrja wobec zamysłów niemieckich przyłączenia jej do Niemiec nie tylko nie zajmuje wrogiego stanowiska, ale nawet prawie, że jednomyślnie prze do tego, spodziewając się niezależnie od zrozumiałej i naturalnej chęci zespolenia się z narodowym pniem niemieckim — także wydatnego polepszenia swej sytuacji gospodarczej. Wśród takich warunków przeciwdziałanie zamysłom niemieckim jest bardzo trudne i jedynie zdecydowana postawa już nie tylko Małej Ententy, ale i państw zachodnich łącznie, może zrealizowaniu tego planu przeszkodzić. Stanowisko Małej Ententy jako bezpośrednio zagrożonej ma w tym wypadku znaczenie orjentacyjne — od siły zadokumentowania tego stanowiska zależeć będzie opór innych interesowanych państw, a zwłaszcza Anglji, gdyż tak Francji, jak i Polsce plan przyłączenia Austrji do Niemiec poważnie zagraża. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w razie dalszego intenzywnego forsowania przez Niemcy planu przyłączenia Austrji do Niemiec liczba państw bezpośrednio przez Niemcy zagrożonych powiększy się o Jugosławję i Włochy. Zmusi to te państwa do myśli o wspólnej obronie przed zawsze czynnymi apetytami niemieckimi i skłoni je do wzajemnego zbliżenia. Nie trzeba podkreślać, że taki stan rzeczy byłby dla Polski bardzo korzystnym, zwiększyłby bowiem zastęp państw opierających się efektywnie ekspanzji niemieckiej.

Poza powyższemi dwoma kwestjami zjazd Małej Ententy zajmował się całym szeregiem spraw drobniejszych, wynikających z powyższych zagadnień. Dużo uwagi poświęcono położeniu gospodarczemu Austrji i zapewne obmyślono środki, któreby zapobiegły katastrofie gospodarczej, grożącej temu państwu.

Ambr.

—oxo—

Z komisji sejmowych.

KAPELMISTRZE ZOSTANĄ OFICERAMI.

Warszawa, 14. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej dłuższą dyskusję wywołał projekt ustawy o kapelmistrzach wojskowych, referowany przez posła Liebermanna (PPS.). Komisja jednogłośnie przyjęła zasadę, że kapelmistrze mają być przemianowani na oficerów. (PAT.).

KARTY PRZEMYSŁOWE DLA PRZEMYSŁU DOMOWEGO.

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa po referacie p. Bartla (Kl. pracy) przyjęła projekt ustawy o państwowym instytucie geologicznym z poprawką referenta, że państwowy instytut geologiczny jest jednostką autonomiczną, podległą bezpośrednio ministerstwu przemysłu i handlu.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad wnioskiem posła Pluty (Zw. chł.) w sprawie nowelizacji austr. ustawy przemysłowej. Wniosek ten ma na celu wprowadzenie do ustawy przepisu, że od ubiegania się o kartę przemysłową wolny jest drobny przemysł domowy. Dyskusji nad tym wnioskiem nie ukończono. (PAT.).

—oxo—

ODPOWIEDŹ HINDENBURGA NA ŻYCZENIA.

Berlin, 14 maja. Biuro Wolfa komunikuje: Podczas pierwszego przyjęcia korpusu dyplomatycznego przez nowoobranego prezydenta Rzeszy, dziekan korpusu dyplomatycznego, nuncjusz Apostolski, Pacelli, złożył prezydentowi powinszowania. W odpowiedzi Hindenburg złożył zapewnienie, że z całą powagą, sumiennością i z całem oddaniem będzie przyczyniał się do pomyślnego rozwiązania wszelkich nasuwających się zadań. Kto został powołany na czoło wielkiego narodu, ten nie może mieć żadnego innego, większego pragnienia ponad pragnienie, ażeby widzieć jak jego naród w spokoju i równouprawnieniu współdziała z innymi narodami w wypełnieniu zadań światowych. (PAT).

MINISTER POCZTY ZAMORDOWANY W WIĘZIENIU NIEMIECKIEM.

Berlin, 14 maja. Zeznania lekarza więzienia śledczego w Moabicie dr. Thielego złożone przed komisją sejmu pruskiego w sprawie śmierci byłego ministra poczt Höfle'go wywołały wielkie wrażenie w prasie, która zaznacza, iż Thiel zeznał, że Höfle padł ofiarą regime'u panującego w berlińskich więzieniach. Dzienniki donoszą, że wskutek wzburzenia jakie spowodowały wyniki śledztwa zawieszono Thielego w urzędowaniu. (PAT.).

DELEGACI PARLAMENTU ESTOŃSKIEGO W WARSZAWIE.

Wrszawa, 14 maja. Dziś przybyła tu delegacja parlamentu estońskiego w liczbie 9 osób, między niemi dwóch wicemarszałków parlamentu estońskiego. W godzinach porannych przyjął delegatów marsz. Rataj i Trąmpczyński. Następnie goście estońscy odwiedzili klub sprawozdawców sejmowych. Podczas wizyty u marszałka Sejmu poseł estoński w Warszawie p. Leppik udekorował Rataja estońskim Krzyżem Wolności. Popołudniu goście przysłuchiwali się obradom Sejmu, który ratyfikował właśnie umowę konsularną polsko-estońską. (AW.).

—oxo—

Właściwe oblicze filologji.

(Wrażenia z odczytów prof. Zielińskiego).

Niewłaściwy system nauczania filologji w naszych szkołach średnich był przyczyną, że dawni „dwójarze" dorwawszy się do ministerjalnego biurka zaczęli zemstę od filologji. Jest to psychologicznie fakt zrozumiały, tak jak zrozumiałym jest ateizm u byłych gimnazjalistów, których katecheci przez 8 lat mordowali egzortami, dogmatykami, wykuwaniem całych ustępów z etyki na pamięć.

Niechęć do filologji tkwi nie w starożytności przedmiotu, lecz w starożytności metody, która miłością formy zamiast pokazać duszę klasyczną w całej swej krasie, jej głębię i prostotę zarazem, jej piękną naiwność i poważny krytycyzm, jej zmysł estetyczny i klasyczny porządek.

Zdaje się, że prof. Zieliński swoimi odczytami, wygłoszonymi we Lwowie, nawrócił niejednego wroga filologji. Prof. Zieliński jest jedną z tych rzadkich postaci naukowych, które wśród masy prozaicznych dat i faktów z życia starożytności klasycznej nie zgubił jej duszy, nie zapomniał o tym wielkim testamencie, jaki nam zostawiła klasyczność. Wszak całą naszą kulturę, całą umysłowość, wszystkie metody szukania piękna, dobra i prawdy opierają się na klasycznych zasadach.

Weźmy dla przykładu dramat Ajschylosa pt. „Persowie" i popatrzmy nań tak, jak każe prof. Zieliński. Wyobraźmy sobie olbrzymi zastęp obywateli ateńskich, zgromadzonych na stoku Akropolu. Prawie każdy z nich był uczestnikiem walki z najazdem perskim, nawet sam autor wraz z chórem i artystą brali udział w bohaterskim narodowym trudzie. Na scenie Suza, stolica Persów, u góry na Akropolu leżą jeszcze resztki rozwalonych kolumn, poszczerbionych murów i świeże jeszcze mogiły poległych bohaterów. Scena mówi to, co wszyscy przeżyli, i kto rozumie scenę; życie i scenę zespolone jednem wielkiem wspomnieniem. Wyobraź więc sobie, że jesteś jednym z tych wojowników i słuchasz słów jednego z największych tytanów myśli, który razem z tobą szedł do walki, a dziś po zwycięstwie pieje ci o wielkości dokonanego przez wszystkich czynu.

Ajschylos nie sieje nienawiści do Persów, owszem królowa królów jest osobą dostojną i matką w najlepszem tego słowa znaczeniu. Tu odbywa się tylko starcie potęgi materjalnej Persów z garstką Ateńczyków, walka ambicji z miłością do rodzinnego zakątka. wreszcie zwycięstwo idei wolności. Trudno wśród takiego nastroju nie przyznać pierwszej nagrody konkurentowi Homera.

Jest to tylko jeden z obrazków, jaki dał prof. Zieliński w swoim odczycie o pierwiastku dramatycznym w tragedji greckiej.

Przejdźmy do Rzymu. Niejeden zapewne przypomina sobie z literatury, jak często autorowie mówią o księgach Sybilli. Wszak nie było wypadku w republice rzymskiej, któryby się odbył bez pomocy wieszczki z Kume. Aby to zjawisko wyjaśnić prof. Zieliński w swoim odczycie „Dies irae" cofa się aż do kultu Apollina. Tam znajduje wieszczkę, która jest jego posłanką i interpretatorką.

Poprzez Kassandrę Trojańską i wieszczkę z Erytre dochodzimy do italskiej miejscowości Kume. Sybilla jest przy narodzeniu Rzymu, Sybilla przepowiada odrodzenie się Troi nad Tybrem. Każdy pożar wywołuje potrzebę odbudowy, ludzkość ulegać musi periodycznemu niszczeniu i periodycznej odnowie. Prawo to odkrył już Heraklit. Sybilla czuwa nad Rzymem i przepowiada mu wielkość, ale pod panowaniem króla. Dziwną tragedja narodu, który wyrósł z demokracji. Demokracja boi się króla i podejrzewa każdego o tendencje monarchistyczne. Ofiarą pada Scipio, zwycięzca Hannibala, potem Cynna, potem Sulla, wszyscy trzej Korneljusze, potomkowie królów, którzy sięgali po koronę królewską, ażeby wypełnić przepowiednię, że Rzym będzie wielkim pod panowaniem króla. Widmo korony toczy się po głowach Pompejusza, Cezara, aż wreszcie zatrzymuje się na Auguście.

Każdy z nich chciał być przepowiedzianym przez Sybillę zbawcą świata, chciał sprowadzić oczyszczenie ludzkości z grzechu, zapoczątkowane przez Apollina. August uratował świat od zguby, Rzymowi przyniósł ocalenie i pokój, spełnił zdaniem Rzymian życzenie Sybilli.

W świetle tak śmiało zestawionych faktów historja Rzymu nabiera nowego znaczenia, dopiero teraz rozumie się mowę Cycerona w sprawie przyznania Pompejuszowi dowództwa, dopiero teraz się wię na jakiej psychologicznej bazie opierała się IV. ekloga Wergiljusza, przepowiadająca narodziny zbawiciela.

Jest to drugi przykładowy obrazek, który ilustruje, jak na świat klasyczny patrzy prof. Zieliński i jak głęboko wnika w tajniki duszy starożytnych, jak rozumie każdy ich krok w dziejach i literaturze.

Przed nami wyrasta nowy świat zdarzeń niestarzejących się, ciekawych i pouczających. Każdy drobiazg, każde słowo jest ilustracją duszy i czynów, a ze zdarzeń idei i borykania się klasycznej duszy wynika cały szereg wskazań dla epoki współczesnej.

A my, którzy wnikamy w ducha klasycznego nie zamykamy się w przeszłości, lecz przeszłość łączy się z teraźniejszością w jeden nierozerwalny łańcuch przyczynowy, uczy nas szanować tradycję, oceniać myśli, przypomina, że warto jest uczyć się i myśleć.

J. Kardasz.

Sprawy szkolne.

W sprawie „Święta pieśni".

Ze sfer nauczycielskich piszą nam:

Władze szkolne dały się podejść niektórym osobom, łaknącym zysku ze sprzedaży piosenek odpisanych z cudzych śpiewników i zarządziły przygotowania do tak zw. „Święta pieśni". Co to ma być? Oto na polu lub na łące ma zgromadzić się dziatwa szkolna z całego miasta i przed zebraną publicznością ma odśpiewać wspomniane piosenki (które „ze względu na poprawny tekst, powinno każde dziecko kupić(!)"). Będzie to więc śpiew jakby na wiecu, odbywającym się pod gołem niebem.

Zastanówmy się nad wartością tej produkcji dla publiczności z jednej strony i dla dziatwy — z drugiej strony. — Układ śpiewniczka, zawierającego pospolite, jednogłosowe piosenki, wskazuje, że inicjatorom „Święta pieśni" nie idzie o repertuar wyszukany, mogący kogoś zainteresować swoimi walorami muzycznymi. Zatem publiczność nie może oczekiwać żadnej satysfakcji estetycznej w związku z wartością muzyczną utworów. A może rodzaj wykonania będzie niezwykle artystyczny? Zapytujemy: Jakich cudów wykonania artystycznego można dokazać np. przy pieśni „Kiedy ranne wstają zorze"? Sama dynamika nie wystarcza, zwłaszcza przy zupełnym braku środków harmonicznych. A więc moment artystycznego zadowolenia odpada. Liczy się na to, że publiczność zainteresuje się „mnogością" dziatwy szkolnej, która w tysiącznym tłumie zgromadzi się na polu i będzie śpiewała. Tani, wiecowy efekt, nie licujący z powagą pedagogji. Wniosek: jako audycja artystyczna — „Święto pieśni" w stosunku do publiczności nie jest pomysłem genialnym.

A teraz weźmy pod uwagę względy wychowawcze: Czy „Święto pieśni", jako popis publiczny, ma dodatnie znaczenie w wychowaniu? — Znany jest pewnik pedagogiczny, że występy publiczne nie mają wielkiej wartości pedagogicznej i są raczej czynnikiem ujemnym w wychowaniu. Wzbudzają one u dziecka chęć popisywania się żądzą sukcesów itp. Są to pierwsze podwaliny dla usposobienia i charakteru, który przy lada jakiem niepowodzeniu czyni takie dziecko nieszczęśliwem, a dla otoczenia niemiłem.

Z tych to powodów, mających bezsprzecznie głębsze pedagogiczne uzasadnienie, zniesiono jeszcze za czasów austrjackich owe publiczne popisy, egzamina i produkcje z końcem roku szkolnego. A teraz panowie, stojący na czele wychowania publicznego w Polsce, wskrzeszają te starzyznę, jako wartość i oficjalnie(!) ją zalecają! Wielkie jest znaczenie pieśni w szkole i nikt nie ośmieli się negować jej zadania wychowawczego ale jedynie wtedy, gdy śpiew traktownay jest celowo i nie przekracza ram racjonalnego wychowania.

Wszelkie zaś publiczne występy w rodzaju „Święta pieśni", które n. b. odbywają się kosztem planowej nauki w szkole, nie przysparzają inicjatorom zaszczytu, a szkole i wychowaniu przynoszą szkodę. To też dziwimy się niezmiernie, iż miarodajne czynniki tak dalece dały się zasuggestjonować osobom, chcącym wykorzystać szkołę dla własnych, może nawet nie bardzo idealnych celów.

TATRZAŃSKI „PARK PRZYRODY".

Warszawa, 14 maja. Na mocy umowy polsko-czeskiej powstanie w Tatrach „Park Przyrody". Park ten podzielony będzie na dwie części: 1) tatrzańską, 2) wschodnio-karpacką. Zadaniem dyrekcji parku będzie prowadzenie racjonalnej gospodarki leśnej, ochrona flory i fauny, oraz krajobrazu. Niektóre terytorja Parku utrzymane będą w stanie dziewiczym. Zaznaczyć należy, że Tatrz. Park Przyrody będzie jedynem tego rodzaju urządzeniem w Europie. Podobny park istnieje tylko w Ameryce.

BANDYTYZM W BUŁGARJI.

Sofia, 14 maja. Zarządzono pościg za bandą opryszków, która ukazała się w okolicy Bazardżik, gdzie ograbiła ludność na 400.000 lewów oraz dobytek. W pierwszem starciu z bandytami 7 z nich zostało zabitych, a ponadto wiele rannych. Oczekują tu rychłej kapitulacji całej bandy, która jest otoczona ze wszystkich stron. (PAT.).

Polska ustawa dziennikarska

Projekt ustawy dziennikarskiej niestety dotychczas nie został jeszcze wygotowany, pomimo, że dopominają się tego ciągle syndykaty dziennikarskie.

Sprawą tą zajmowała się znowu sejmowa podkomisja prawnicza, która uchwaliła zasady co do odszkodowania w razie rozwiązania umowy (przed terminem ustalonym) przez wydawcę czy też dziennikarza. Na wypadek zawieszenia czy też bankructwa dziennika, mają mieć uprzywilejowanie należytości współzawodników pisma.

W dalszym ciągu omawiano dwa prospekty rządowe co do zaopatrzenia dziennikarzy — emerytura w razie wysłużenia lat przepisanych lub też na wypadek niezdolności do pracy i zaopatrzenie wdów i sierót po dziennikarzach. Pierwszy z projektów rządowych powołuje dziennikarzy byłego zaboru rosyjskiego pod kompetencję lwowskiego zakładu pensyjnego dla urzędników prywatnych a dziennikarzy b. zaboru pruskiego pod kompetencję zakładu pensyjnego w Poznaniu. Drugi projekt rządowy przewiduje założenie osobnego „zakładu emerytalnego dla dziennikarzy polskich" z siedzibą w Warszawie.

Podkomisja oświadczyła się w zasadzie za pierwszym projektem rządowym i to zupełnie słusznie, gdyż lwowski i poznański zakład pensyjny przedstawiają dla ubezpieczonych daleko większe korzyści, aniżeli przewidziane w projekcie rządowym w razie założenia obosnego zakładu w Warszawie. Przedewszystkiem wkładki w lwowskim i poznańskim zakładzie wynoszą 12 proc. poborów, podczas gdy przewidziane w projekcie rządowym, wynosiłyby w osobnym zakładzie aż *20%* — a przytem koszta administracyjne osobnego zakładu pochłonęłyby znaczne kwoty na szkodę ubezpieczonych.

Sprawa założenia osobnego zakładu dla dziennikarzy nie miałaby racji także dlatego, ponieważ w niedługim czasie utworzony będzie jeden zakład dla wszystkich dzielnic a wówczas musiałby zostać zwinięty osobny zakład dla dziennikarzy.

Projekt nowego zakładu na całą Polskę jest już gotów, przedstawia on dla ubezpieczonych lepsze warunki, niż dotychczasowe i dyskutowany będzie na najbliższem walnem zgromadzeniu delegatów lwowskiego zakładu pensyjnego, które odbędzie się 24 bm. we Lwowie.

Na razie dziennikarze w b. zaborze rosyjskim będą się mogli ubezpieczać w lwowskim zakładzie pensyjnym, który poczyni im niezawodnie największe ułatwienia. Dodać należy, że lwowski zakład pensyjny, obejmujący Małopolskę i Śląsk, rozwija się coraz bardziej i liczy już około 28.000 członków. Zakład pensyjny w Poznaniu liczy około 30.000 członków. W razie utworzenia zakładu na całą Polskę, liczyć on będzie około 100.000 członków wśród umysłowo pracujących. Będzie to więc potężna instytucja a świadczenia jej wobec przewidywanego słusznie zmniejszenia się kosztów administracyjnych będą mogły być większe, aniżeli dotychczasowe.

Konferencja w sprawie organizacji kredytu urzędniczego.

W Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych w Warszawie odbyła się narada w sprawie organizacji kredytu dla urzędników państwowych. Zebranie doszło do przekonania, że należy pójść w dwóch kierunkach: organizacji państwowego Zakładu Kredytowego, opartego na osobnej ustawie jako korporacji publiczno-prawnej (projekt dr. T. Grodyńskiego) oraz organizacji drobnego i krótkoterminowego kredytu (projekt p. J. Kożuchowskiego). Państwowy Zakład Kredytowy miałby dużą siłę kredytową. Państwo mogłoby mu przyjść z pomocą i lokować w nim niektóre swoje fundusze. Drobny kredyt byłby pomocą dla najszerszych kół urzędniczych na najkonieczniejsze bieżące potrzeby. Szczegółowem opracowaniem obu projektów i określeniem stosunku do siebie obu typów organizacji kredytowych ma się zająć specjalna Komisja powołana na poprzedniem zebraniu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w porozumieniu z Departamentem Kredytowym ministerstwa skarbu.

—oxo—

Sprawa komitetu rozbudowy miasta.

PROTEST IZBY BUDOWNICZYCH.

Izba Budowniczych przesłała nam następujący komunikat: „Do Prezydjum Rady Ministrów, Do Ministerstwa Skarbu, Do Pana Komisarza rozbudowy miast, Do Prezydjum Rady miej skiej we Lwowie, wysłaliśmy pismo następującej treści:

Na posiedzeniu Rady miejskiej miasta Lwowa odbytem 30 kwietnia b. r. uchwalono regulamin Komitetu rozbudowy miasta, ustalający jego zakres działania, skład i sposób uchwał. Na podstawie tego regulaminu Rada miejska na temsamem posiedzeniu przystąpiła natychmiast do wyboru składu Komitetu mianując członkami: całe prezydjum, 12 radnych i 6-ciu członków z poza Rady.

Ponieważ przy wyborze członków z poza Rady zupełnie pominięto reprezentantów ciała najbardziej zainteresowanego w wykonaniu ustawy pod względem rzeczowym, a jeszcze bardziej pod względem zawodowym, t. j. Izbę budowniczych we Lwowie, przeto imieniem tejże Izby podpisane prezydjum przeciwko dokonanym wyborom zakłada stanowczy i energiczny protest z następującem umotywowaniem:

Umiejętne, rzeczowe i fachowe wprowadzenie ustawy o rozbudowie miast w życie, jest bardzo ważnym problemem gospodarczo-społecznym a w należytem ujęciu jego całokształtu ogół mieszkańców danej gminy jest bardzo silnie interesowanym. Trudnemu zadaniu należytego rozwiązania tego problemu mogą sprostać najlepiej ci, którzy pracując stale w tym zawodzie, posiadają najwięcej doświadczenia praktycznego pod względem zawodowo-gospodarczym t. j. budowniczowie.

Uderzyć zatem musi fakt, że właśnie tę kategorje wybitnych fachowców przy tworzeniu Komitetu zupełnie pominięto, mimo, że urzędowa nasza organizacja obejmująca do 150 członków istnieje z górą trzysta lat.

Przeładowanie Komitetu fachowcami z innych działów technicznych, z których każdy z osobna w swym zawodzie jest bezsprzecznie wybitna siłą i chlubną poszczycić się może czynnością zawodową — nie poprowadzi pracę mającą na celu budownictwo mieszkaniowe, par excellence praktyczne, w pożądanym przez ogół kierunku. Dokonać tego mogą tylko fachowcy praktyczni, budowniczowie, żyjący i pracujący stale na terenie budownictwa mieszkań miejskich. A tych właśnie fachowców w Komitecie brak zupełny.

Izba budowniczych we Lwowie.

Warszawa, 14 maja. (Tel. wł.). (G). Dziś wyjechał z Warszawy p. Hempel na stanowisko charge d'affaires przy poselstwie w Teheranie.

Z Rady miejskiej.

ZAKUPNO ZBIORU OBRAZÓW.

Niezwykle późno otwarte i nieciekawe posiedzenie Rady miejskiej było niejako rozpoczęciem jałowego zwykle sezonu letniego w życiu reprezentacji miasta. Przewodniczył prez. Neuman.

Przed porządkiem dziennym uchwalono przedstawiony przez r. dr. Wereszczyńskiego imieniem Komisji matki wybór odwoławczej Komisji dyscyplinarnej II instancji dla pracowników miejskich, utworzonej w myśl pragmatyki służbowej. Skład komisji tej jest następujący: przewodniczący prezydent lub jeden z wiceprezydentów miasta, prokurator r. Schneider, zastępcy rr. Dworzak i Bogdanowicz, członkowie: rr. Diamand, Philipp, Zawojski, Wereszczyński, Próchnicki.

Przyjęto następnie drugą uchwałę w sprawie darowania gruntu miejskiego na rzecz Akademji medycyny weterynaryjnej i szereg uchwał w sprawach, dotyczących odstąpienia i zamiany skrawków gruntów oraz rozszerzenia ulic w celu regulacji miasta.

Najwięcej interesującą sprawą było zakupno dla Muzeum im. króla Jana III kolekcji obrazów i pamiątek, przywiezionych z Petersburga. Obrazy te, w liczbie 92, pędzla Łukasiewicza, przedstawiają wszystkie rodzaje broni wojsk Królestwa Kongresowego z przed r. 1831 i znajdowały się w zbiorach prywatnych przemysłowca-Polaka w Petersburgu, p. Adama Smolińskiego. — Nadto należą do tej kolekcji 4 skrzynie książek i 3 skrzynie przyborów wojskowych ze wspomnianego okresu. Właściciel zapisał te zbiory pierwotnie Muzeum Jana III w darze, lecz ponieważ nie zostały zabrane w czasie, określonym w zapisie a p. Smoliński, straciwszy majątek za rządów bolszewickich, popadł w nędzę, oddaje je pod warunkiem zapłaty 28.000 zł., która to cena nie dorównuje wartości obrazów, stwierdzonej przez dyr. Czołowskiego i art. mal. Rozwadowskiego. Zbiory, przywiezione przez polską Komisję rewindykacyjną, znajdują się obecnie w Warszawie. Wniosek w sprawie nabycia kolekcji przyjęto bez dyskusji.

Wkońcu przedłożono zamknięcia rachunkowe miejskich zakładów za lata ubiegłe. Cyfry te nie zasługują już na wyszczególnienie, gdyż wyrażone w markach polskich, dawno stały się nierealne i dziwne doprawdy, że Rada miejska dopiero dziś je zatwierdza. Przy sposobności sprawozdania M. Zakładu pogrzebowego, zganił r. Zawojski zachowanie się służby tej instytucji, która w sposób niedelikatny domaga się napiwków od rodzin zmarłych na pogrzebach. Mowca zgłosił wniosek, by Rada miejska wezwała zarząd Zakładu do położenia kresu tym niewłaściwościom, co też uchwalono.

Następnie odbyły się obrady tajne.

——oxo——

Wynalazek w dziedzinie pochodzenia ropy.

Wynalazku tego dokonał pewien urzędnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Odkrycie to wskazuje na nowe pochodzenie nafty, gdzie się ona znajduje, jak głęboko i w jakiej ilości. — Ministerstwo Przemysłu i Handlu przekazało wynalazek Państwowemu Instytutowi Geologicznemu w Warszawie do załatwienia. Wynalazek zainteresuje niewątpliwie właścicieli terenów naftowych.

TEATR MAŁY.

„Cudowne medjum"

komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Chciałoby się powtórzyć o tej sztuce recenzję krótką, lecz wyjątkowo trafną, Antoniego Słonimskiego („Wiad. Lit."): „Nie warto chodzić. Jeśli się pójdzie, nie warto słuchać i patrzeć. Jeśli się już słucha i patrzy, nie warto o tem pisać. Jeśli się pisze, nie warto czytać".

Niedołężna satyra, na warszawistów i galicjan, napisana przez beznadziejnego „Galicjaka z Kongresówy".

Sztuki tego rodzaju zaliczam do gatunku paszkwilów scenicznych. Naiwność pomysłu (na który chorują wszystkie nasze komedje) doprowadzona tu do pieluszkowatego dziecięctwa. Szał medjumiczny i różnice dzielnicowe „nowotnych Polaków", to temat do poważnej komedji lub rozbrajającej wesołością farsy. Nie można jednak stać poniżej zagadnienia, trzeba je w kształcie scenicznym uprawdopodobnić i przezwyciężyć. Tylko w czystej atmosferze zabrzmi śmiech zdrowy, czysty i szczery.

Przy tem wszystkiem wspaniały aktor **Rasiński** dał koncert nad koncertami. Spisali się gracko pp.: **Zabielski, Łozińska, Rasińska, Dębicka, Ładosiówna, Peliński, Dębowicz, Nawrocki.** Oprawa zewnętrzna komedji bardzo staranna.

J. S. Petry.

— **Kolonie naucz. na Helu i Bukowinie.** Sekcja wycieczkowa krak. „Ogniska naucz." urządza w miesiącu lipcu i sierpniu kolonję nad pełnem morzem i w Tatrach. Przyjmowane mogą być również osoby z poza sfer nauczycielskich. — Zgłoszenia do dnia 31 maja przyjmuje sekcja wycieczkowa krak. „Ogniska naucz.", Rynek gł. l. 29, II p.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

14. maja	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	734·6 mm	734·1 mm	733·4 mm
Temperatura	+13·2° C	+22·6° C	+18·8° C
Kierunek wiatru	ENE	ENE	ENE
Prędk. wiatr.	11	16	8

Temperatura najwyższa +23·5, najniższa +12·1.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: Rano deszcz, następnie pogoda zmienna.

Zamach na sędziego śledczego w jego własnem biurze.

(B) W dniu wczorajszym podczas przesłuchiwania przez sędziego śledczego Sokołowskiego w sądzie okr. karnym we Lwowie bandyty nazwiskiem Faliszczak, dostawionego przez policję za awanturowanie się na ulicach miasta i za opór stawiany posterunkowemu, który go usiłował przytrzymać — zaszedł wypadek dotąd wprost niebywały. Oto Faliszczak w pewnym momencie wyrwawszy stojącemu obok dozorcy bagnet rzucił się na sędziego śledczego. W tejże jednak chwili drugi dozorca dobywszy szabli zdołał śmiałego bandytę wczas powstrzymać, poczem przy pomocy większej ilości dozorców i posterunkowych zabrano go do więzienia.

Buta poszczególnych bandytów dochodzi do tego stopnia, że w niedługim czasie trzeba będzie na nich kaftany bezpieczeństwa nakładać, gdy stawać będą przed sądem.

——oxo——

Wybuch bomby w Kasie chorych w Drohobyczu.

(B) Dnia 12 bm. około godz. 8 wieczorem w czasie obrad zarządu Kasy chorych wybuchła w tejże kasie chorych w miejscu ustępowem bomba podłożona przez dotąd niewykrytych sprawców. Poza silną detonacją, wskutek której wyleciały wszystkie szyby w gmachu i okolicy — żadnych poważniejszych szkód ani ofiar w ludziach nie było. Dochodzenia władz administracyjnych i policyjnych, prowadzone pod kierunkiem starosty Porembalskiego nie zdołały dotąd niczego konkretnego ustalić — poza tem, że tuż przed wybuchem kręciły się po gmachu Kasy chorych dwie kobiety znane jako działaczki komunistyczne wśród sfer robotniczych — zachodzi zatem podejrzenie, że zamach ten miał być aktem teroru ze strony miejscowych komunistów niezadowolonych z dotychczasowych rządów w Kasie chorych, a którzy dążą wszystkimi środkami do opanowania zarządu. Na miejscu wybuchu jawili się natychmiast: starosta Porembalski, komendant policji pow. Hunkiewicz i kom. Kruczek. Przesłuchano szereg świadków poczem celem ustalenia dokładnego składników materjału wybuchowego zażądał starosta Porembalski telefonicznie znawców wojskowych z Przemyśla. Dalsze śledztwo w toku. Szczegóły śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

Echa z miasta.

PODSŁUCHANE NA WAŁACH HETMAŃSKICH.

Przechodzień do strażnika plantacji miejskich, stojącego obok klombu kwiatowego i obierającego pomarańcze i rzucającego łupy na ziemię:

— Panie! ta pan tu do pilnowania porządku, a sam pan daje zły przykład zanieczyszając ulicę! Jeżeli cały magistrat już skołtuniały, to przynajmniej niech pan będzie lepszy.

Strażnik: — No, to pan chce, jeżeli cały magistrat skołtuniał, to ja mam być lepszy?

Czy kuli ziemskiej nie grozi pęknięcie?

Obserwując lunetą pozorne sklepienie nieba, możemy tam ujrzeć wielką gromadę bardzo drobnych ciał niebieskich, krążących dokoła słońca pomiędzy torami Marsa i Jowisza. Wszystkie te ciała, których do tej pory poznano blisko tysiąc, są w normalnych warunkach gołem okiem niewidzialne — posiadają bowiem tak małe rozmiary, że suma ich wszystkich mas jest znacznie mniejszą od masy ziemskiego satelity. Dlatego też dla odróżnienia od innych większych planet, nazwano je „planetoidami" lub „asteroidami".

Pośród wielu innych, istnieje przypuszczenie, że owe planety powstały wskutek pęknięcia w zamierzchłej przeszłości jakiejś planety, pokrewnej naszej ziemi. Czy takie pęknięcie nie grozi skorupie ziemskiej?

Nie jest ono bynajmniej wykluczone. Może się zdarzyć, że skorupa ziemska stygnąc coraz głębiej, zasklepi i zamknie szczelnie wszystkie swe wulkaniczne gardła tak, że zwiększające się wciąż ciśnienie wnętrza ziemi, wynoszące dziś miljony atmosfer, wywoła kiedyś w przyszłości mniejszą lub większą eksplozję. Wprawdzie nasz układ planetarny posiada wiele planet przeżytych tektonicznie i strupieszałych w przeszłych miljonletnich epokach — dlaczegożby jednak ewolucja ziemi miała być identyczną z ewolucją Urana lub Neptuna? Dzieją się przecież takie rzeczy na ziemi i niebie, o których się nawet filozofom nie śniło — powiada Shakespeare.

Ziemia może więc w przyszłości pęknąć jak przypuszczalnie ongiś pękła inna planeta a ewentualni mieszkańcy księżyca mieliby wtenczas imponujący widok. Kontynując nadal swą odwieczną dokoła słońca wędrówkę, ocalałe ludzkie rasy i narody zostałyby wreszcie rozdzielone, żyjąc szczęśliwie na wielu częściach rozszarpanej ziemi. Wobec zaś wielkiego rozpowszechnienia na ziemi „broadcastingów", byłoby już wówczas międzyplanetarne porozumienie całkiem prawdopodobne i możliwe.

Dotąd coprawda astronomowie nigdy nie zaobserwowali takiego pęknięcia, natomiast są im znane wypadki zderzenia dwu brył kosmicznych. Niedawno dzienniki niemieckie głosiły wiadomość że pewien astronom niemiecki dostrzegł na niebie ciało ciemne, którego droga prowadzi prosto na naszą ziemię. Odkrycia tego rodzaju nie są najnowsze, gdyż były już poprzednio czynione wielokrotnie przez Amerykanów lubiących nieraz imponować światu... humbugami. Można atoli przypuszczać, że ciało ciemne, o którem mowa, dostawszy się w obręb układu planetarnego, zostanie wskutek grawitacji słońca albo jednej z większych planet np. Jowisza lub Saturna, wytrącone z „prostej linji" swego toru tak, że ziemię ominie nieszczęście. Ba! O ileby nie miało wielkich rozmiarów ani wielkiej szybkości, mogłoby nawet zostać na zawsze związane z naszym układem słonecznym i krążyć dokoła słońca jako środka układu po jakiejś krzywej rzędu drugiego, której rodzaj zależałby tylko od chyżości tego ciała.

Ciało ciemne może jednak posiadać tak wielką masę i chyżość, że perturbacja będzie nieznaczna a nasz glob zostanie rozbity w proch lub w najlepszym razie pchnięty na słońce, w którem ludzkość znajdzie swe wspólne krematorjum i zarazem złotą, słoneczną urnę...

Hal—mar.

——oxo——

PROGRAM KONCERTÓW

Stacji Radjofonicznej „P. T. R.“ w Warszawie. Fala 385 mtr.

Piątek dnia 15. maja od godz. 18-tej do 19-tej.

Koncert zespołu orkiestr. A. ADAMUSA. 1) Thomas: Uwertura z op. „Rajmund“, 2) Th. Verhey: Kwintet na fortepian, obój, klarnet, waltornię i fagot, odegrają uczniowie warsz. Konserwatorjum pod kier. prof. Singera, 3) A. Adamus: „Mimoza“, boston, 4) H. Pether: „Muldoon“, Onestep. Komunikat „P. A. T.“ Biuletyn meteorologiczny.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Zofji i 3 cór.; gr. kat. Borysa. Jutro rz. kat. Jana Niepom.; gr. kat. Teodozyja. — Wschód słońca 4·00, zachód 7·10.

Teatr Wielki.

Piątek „Don Juan“, występ J. Węgrzyna.

Sobota „Obrona Częstochowy“ — wieczór „Casanova“.

Niedziela o 3 pop. „Obrona Częstochowy“ — wieczór „Don Juan“, występ J. Węgrzyna.

Poniedziałek „Don Juan“, występ J. Węgrzyna.

Teatr Mały.

Piątek, sobota, niedziela „Cudowne medjum“.

Poniedziałek „Cudowne medjum“.

Teatr Nowości.

Piątek, sobota „Frasquita“, występ L. Messal.

Niedziela „Bajadera“, występ L. Messal.

Poniedziałek „Clo-clo“

Kinoteatry:

„KOPERNIK“ „Żebro Adama“,
„MARYSIENKA“ „Otwarcie uniwersytetu hebrajsk.
„APOLLO“: „Zemsta Krymhildy“.
„CHIMERA“: „Przemytnicy“.
„FATAMORGANA“. „Bizantyjskie noce miłosne.“
„PASAŻ“ „Mikado Kitasawa“.
„SZTUKA“: „Żebraczka ze Stambułu“.

——oxo——

Ze Lwowa.

— **„Requiem“ Vanhulsta** wykona chór męski Polskiego Towarzystwa muzycznego w sobotę, 16 maja, o godzinie 9, w katedrze na nabożeństwie żałobnem za założycieli, dyrektorów, profesorów i członków czynnych Polskiego Towarzystwa muzycznego. W kwartecie solowym śpiewać będą pp.: A. Miś, T. Czajkowski, R. Prokopowicz i L. Jeleński.

— **Podziękowanie.** Zarząd „Spójni“, Małopolskiego Związku Ociemniałego Żołnierza, Lwów, Kleparowska 22, składa tą drogą gorące podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do tak niezwykle gościnnego przyjęcia uczestników zjazdu ociemniałych żołnierzy we Lwowie.

— **Nowa szkoła śpiewu.** Z okazji powstania we Lwowie nowej szkoły śpiewu, załączamy słów kilka o jej założycielu i kierowniku p. Józefie Apflu. Postać ta, znana w kołach miłośników muzyki, znana z inicjatywy, zapału dla dobrej muzyki i ze znawstwa techniki wokalnej. P. Apfel studjował naukę śpiewu w szkole cenionego pedagoga, śp. Walerego Wysockiego, następnie ukończył szkołę operową w konserwatorjum wiedeńskiem pod kierunkiem słynnego naówczas profesora śpiewu dra Gänsbachera. Przez szereg lat występywał z powodzeniem na scenach niemieckich i na estradach koncertowych, zyskując sobie imię szczególnie jako dobry interpretator pieśni Schuberta. We Lwowie należał do pierwszych założycieli Tow. „Echo“, bierze czynny udział w koncertach chóralnych Polsk. Tow. muz., prowadził sam umiejętnie zespoły chóralne, ostatnio chór byłych legjonistów lwowskich. P. Apflowi życzymy w nowej pracy dużo powodzenia i uznania.

— **Konkurs.** Koło Architektów Polskich we Lwowie w porozumieniu z zarządcą konwentu OO. Jezuitów ogłasza konkurs na projekty oświetlenia i lamp kościoła OO. Jezuitów we Lwowie. Z terminem 1 czerwca. Za najlepsze prace przeznaczone są dwie nagrody: 250 i 150 zł. Szczegółowe warunki w Kole Architektów Polskich Zimorowicza 9.

— **50-letni jubileusz Bibljoteki słuchaczów prawa U. J. K. we Lwowie.** Wszyscy ci b. członkowie Twa Bibljoteki słuchaczów prawa we Lwowie, którzy mają zamiar wziąć ukział w zjeździe jubileuszowym, naznaczonym przez Komitet na dzień 31 maja b. r. (Zielone Święta) zechcą podać swoje adresy na ręce Twa Bibljoteki słuchaczów prawa we Lwowie, Mickiewicza 5 a. Koszta uczestnictwa w zjeździe obliczone zostały przez Komitet na około 20 zł.

— **Zrzeszenie miłośników Lwowa** odbyło onegdaj walne zgromadzenie. Ze sprawozdania wynika, że w jesieni r. z. zatwierdzony został statut zrzeszenia, które urządziło w r. z. szereg odczytów i 17 wycieczek. Z końcem roku zorganizowano też wycieczkę na Wołyń i urządzono w 12 miastach tamtejszych odczyty i pogadanki o roli Lwowa w dziejach Polski. Prezes zrzeszenia dyr. p. Lityński pomformował o pertraktacjach zarządu zrzeszenia z Towarz. miłośników przeszłości Lwowa. Od minist. oświaty i magistratu m. Lwowa uzyskano subwencje na urządzenie nowego kursu przewodników po Lwowie, który odbędzie się we wrześniu br. Po udzieleniu zarządowi absolutorium, wybrano ponownie dotychczasowy zarząd z prezesem dyr. Lityńskim. Zebrania członków zrzeszenia odbywają się co środy o godz. 6 wieczorem w lokalu Zachęty, ul. Legjonów 7.

— **Wystawa Książki Polskiej we Lwowie,** urządzona staraniem Związku Literatów i Związku Księgarzy pod protektoratem prezydenta miasta p. Józefa Neumana, otwarta będzie dnia 16 b. m. w Pałacu Sztuki, na pl. Targów Wschodnich. Celem wystawy jest pokazanie dobytku piśmiennictwa polskiego we wszystkich dziedzinach literatury i nauki, o ile wydawnictwa znajduje się obecnie w handlu księgarskim. Dla szybkiej i łatwej orjentacji wystawa jest podzielona na działy rzeczowe jak np.: powieść, poezja, sztuka, historja, medycyna, technologja itd. W ramach wystawy mieści się także osobny oddział „Stary Lwów“, urządzony przez archiwum miejskie, obejmujący ciekawy materjał do historji miasta, a szczególnie do dziejów sztuki graficznej i księgarstwa we Lwowie. Wystawa Książki, która zresztą urządzona jest wspólnie ze salonem wiosennym Towarzystwa Sztuk Pięknych, zainteresuje niewątpliwie najszersze koła naszej publiczności.

— **Wyjaśnienie.** W sprawie notatki zamieszczonej w „Kurjerze Lw.“ z dn. 13 b. m. p. t. „Tortury lokatora“, zamieszczamy następujące wyjaśnienie ze strony p. Alojzego Schustera, właściciela zakładu wulkanizacyjnego przy ul. Grodeckiej l. 29. Otóż przytoczony przez owego lokatora, przodownika P. P. cały szereg zarzutów przeciw rzekomo zbyt głośnej pracy w tym zakładzie, mija się z prawdą. Albowiem na otworzenie zakładu zgodziły się odpowiednie władze województwa, magistratu i urzędu kotłowego, i eo ipso przyznały iż wykonywanie pracy w tym zakładzie mieści się w ramach przepisów o bezpieczeństwie, spokoju i zdrowotności lokatorów. Motor nazwany głośnym jest w istocie motorkiem o sile 1-go K. W., kocioł parowy, właściwie wulkanizacyjny stoi sibie cicho i nikomu w kamienicy nie przeszkadza. Zakład nie pracuje ponad ustawową ilość godzin. Stan faktyczny stwierdziliśmy na miejscu. Radzimy wobec tego skarżącemu się lokatorowi by wszedł raczej na drogę porozumienia, zgody i koniecznego wyrozumienia, niż tracił czas i zdrowie na długie spory.

— **Kultura p. Osetti Parnasowej.** Przy ul. Sykstuskiej l. 56, p. Osetti Parnasowa ma kamienicę a posiadając w niej niezliczoną ilość dywanów perskich i nieperskich, trzepie je codzień kilkoma trzepaczkami przy pomocy kilkorga służby od godz. 8 rano do godz. 9 wieczór bez przerwy. — Ponieważ wszelkie najuprzejmiejsze prośby ze strony mieszkańców sąsiednich kamienic, doprowadzonych tym ciągłym, nie dającym się do niczego porównać łoskotem do rozpaczy, nie odnoszą skutku a rezultatem ich jest iście wersalska odpowiedź ze strony p. Osetti, że trzepała, trzepie i będzie nadal trzepać, o której godzinie jej się podoba i ponieważ w kamienicach sąsiednich mieszkają ludzie pracujący umysłowo, oraz ludzie chorzy, przeto zwracamy się do tą drogą do dyrekcji Policji z gorącą prośbą o łaskawe pouczenie p. Betti, o przepisowych godzinach, w których wolno ustawowo rozrywać ludziom bębenki trzepaniem, oraz o tem, że człowiek cywilizowany musi zastosowywać się do istniejących przepisów.

— **Dyrekcja I. państwowego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. Adama Asnyka** we Lwowie, ul. Sakramentek l. 7, podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie na I. kurs Seminarjum wnosić należy od 1 czerwca do 15 czerwca 1925 r. włącznie. Do podania należy dołączyć potrzebne dokumenty.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Wczoraj przedpołudniem w zamiarze samobójczym targnął się na swe życie jakiś mężczyzna lat około 30 liczący. Desperat, który jak się zdaje jest robotnikiem bez zajęcia, wszedł do bramy domu przy ul. Kazimierzowskiej l. 45 i tu wypił jakąś truciznę. Powodem tego kroku, jak przypuszczają, był brak środków do życia. Wezwany na miejsce lekarz dyżurny Pogotowia rat. zastał go już bezprzytomnego. Brak jakichkolwiek dokumentów nie pozwolił na stwierdzenie jego tożsamości. Desperata odwieziono do szpitala.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Występy Lucyny Messal.** Świetna diva operetkowa, którą Lwów tak gorąco przyjmuje, wystąpi jeszcze prócz „Frasquity“, w „Bajaderze“ i w „Ostatnim walcu“. We wszystkich tych operetkach L. Messal święciła, jak wiadomo, tryumfy w całej Polsce.

— **Józef Węgrzyn,** śmiało można powiedzieć, zawojował naszą publiczność, która na wszystkie jego występy wypełniała widownię Teatru Wielkiego. Dyrekcja czyni starania, by Węgrzyn mógł grać u nas jeszcze w przyszłym tygodniu.

— **Walne zebranie Tow. Przyjaciół Francji** odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 10 rano, w razie braku kompletu o godz. 11 przy ul. Romanowicza 13, I. p. Porządek dzienny ogłoszony w lokalu Tow.

— **Baczność Legioniści!** Informacyjne zebranie Legionistów polskich we Lwowie odbędzie się w sobotę 16 bm. o godz. 19 przy ul. Zielonej l. 7. Referuje prezes Okręgu Schmal H. Na porządku obrad sprawa nowych legitymacyj i wspólnej odznaki. Wstęp tylko dla członków Związku.

— **Zebranie przemysłowców** odbędzie się w piątek 15 bm. o godz. 6.30 wieczór w sali posiedzeń Izby handl. i przemysłowej we Lwowie, ul. Akademicka 17 z nast. porządkiem dziennym: Ogólne położenie małopolskiego przemysłu na tle obecnego przesilenia — ref. dr. inż. Ihnatowicz. Nowa polityka gospodarcza rządu — ref. dr. Roger Battaglja. Dyskusja.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Dnia 12 b. m. w sali Kasyna i Koła lit.-art. odbyło się walne zgromadzenie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych i wybory nowej dyrekcji. Obrady zagaił prezes Tow. prof. Bulanda, dając krótki przegląd pracy Tow. w latach ubiegłych i prosząc walne zgromadzenie o udzielenie dyrekcji absolutorjum. Tow. starało się organizować wystawy w ten sposób, by dać odzwierciedlenie wszelkich panujących dziś w sztuce kierunków od t. zw. prawicy, aż do odłamów skrajnych, t. j. przedstawicieli formizmu, ekspresjonizmu i t. d.

Prezes wyraził serdeczne podziękowanie ustępującemu z dyrekcji zasłużonemu art. mal. Tadeuszowi Rybkowskiemu, którego wybrano przez aklamację członkiem honorowym. Prof. Rybkowski złożył hołd pośmiertny zmarłemu niedawno artyście śp. Janowi Styce. Uczczono jego pamięć przez powstanie.

Jednomyślnie udzielono ustępującej dyrekcji absolutorjum. Po sprawozdaniu Komisji rewizyjnej dokonano wyborów na okres trzyletni. Najwięcej głosów otrzymała lista z następującemi nazwiskami: prezes prof. Bulanda, członkowie: Czerwiński, Rybicki, Harland, Sichulski Kaz., Minkiewiczowa Zofja, Chylińska Marja, Starzyński, Malski Marjan, Olpiński, Nowotny, Drexler Ign. Zastępcy: Hausnerowa Marja, Mackiewicz K., Krupski Juljan i Pieniążek. Komisja rewizyjna: pp. Kamieński, Smolkówna, Stroner.

——oxo——

Z całej Polski.

WARSZAWA.

Poseł-pijanica zrezygnował z mandatu. Poseł białoruski, Korbanowicz, którego zatrzymano za awantury pijackie w restauracji kolejowej, zrezygnował z mandatu poselskiego. Na jego miejsce ma wejść p. Sobolewski, Białorusin, agronom z Wileńszczyzny, który obecnie przebywa w więzieniu, aresztowany przez władze polskie.

Uczczenie ś. p. gen. Zielińskiego. Prezydjum komitetu uczczenia ś. p. gen. Zielińskiego w osobach gen. Minkiewicza i pułk. Malczewskiego zgłosiło się u marsz. Piłsudskiego z prośbą o objęcie protektoratu. Marszałek dał na to swą zgodę i przyrzekł napisać artykuł o Zmarłym generale do zbiorowego wydawnictwa o czynach i życiu ś. p. generała Zielińskiego.

— **Prenumerata pism za pośrednictwem poczty.** W dniu 6 czerwca br. odbędzie się w Warszawie w sali posiedzeń generalnej dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie (pl. Napoleona 8) o g. 10 rano konferencja, mająca na celu uzgodnienie poglądu wydawców, ze stanowiskiem zarządu pocztowego w sprawie wprowadzenia od 1 stycznia 1925 r. prenumeraty czasopism za pośrednictwem poczty.

Restauracja ratusza. Wydział techniczny magistratu przystąpił do remontu fasady frontowej gmachu ratuszowego. Wczoraj ustawiono rusztowania.

Wielu bezrobotnych otrzyma zajęcie, dzięki uruchomieniu fabryki mebli Wojciechów w Kamińsku. Fabryka bowiem, na skutek poparcia ministerstwa przemysłu i handlu otrzymała znaczne kredyty.

Propagandowe loty pasażerskie, które obudziły w stolicy wielkie zainteresowanie i zeszłej soboty zgromadziły na lotnisku kilka tysięcy osób, odbędą się w najbliższą sobotę powtórnie. Startować będzie większa ilość samolotów.

Samochody dla listonoszów. Do rozwożenia listonoszów z korespondencją na odległe przedmieścia dla szybkiego doręczenia przesyłek, zaprowadziła poczta warszawska pewną ilość samochodów ciężarowych.

Samobójstwo popełniła 21-letnia Irena Stempowska, która w pensjonacie (Aleje Jerozolimskie 32), w łazience powiesiła się na ręczniku, umocowanym na poręczy łóżka. Jak zwykle w takich wypadkach, jako przyczynę samobójstwa podają dzienniki silny rozstrój nerwowy.

Teatry: Wielki — „Rigoletto". Narodowy — „Spadkobierca". Letni — „Wygnany Eros". Polski — „Świętoszek".

KRAKÓW.

Proces gen. Czikiela. W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie w najwyższym sądzie wojskowym rozprawa w sprawie gen. Czikiela, który odwołał się od wyroku krakowskiego. — Obrony gen. Czikiela podjął się poseł dr. Liebermann. Wywód nieważności gen. Czikiela obejmuje 76 stron pisma maszynowego.

Wpisy dzieci do szkół powszechnych miejskich z ukończonym 6 rokiem życia, odbędą się nie z końcem sierpnia, lecz przed wakacjami, t. j. w dniach 30 czerwca, 1 i 2 lipca b. r.

Walka z myszami, które w olbrzymiej ilości wystąpiły na całym obszarze wojew. krakowskiego, podjęło min. rolnictwa wraz z towarzystwem roln., przez dostarczanie pewnych środków pieniężnych najbardziej zagrożonym powiatom, a tutejszy instytut weterynaryjny przygotował pewną ilość kultur tyfusu mysiego, które wkrótce zostaną zastosowane do zwalczania mysiej plagi.

Teatry: Słowackiego — „Uciekła mi przepióreczka". Bagatela — „Peer Gynt". Nowości — „Hrabina Marica".

PRZEMYŚL.

Fałszerstwo testamentu. W związku z aferą fałszerstwa testamentu ś. p. Pawła Tyszkowskiego, który zapisał kilkanaście folwarków w powiecie przemyskim polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, w toku dochodzeń nałożono areszt śledczy na Henryka Haszlakiewicza i Andrzeja Niezdropę. Epilog sensacyjnej afery rozegra się przed sądem w Przemyślu.

OSTRÓG.

Tajną stację radiotelefoniczną wykryto w Ostrogu. Urządził ją student 8 kl. gimn. Dmitryczenko. Stacja ta prowadziła rozmowy z Moskwą. — Aresztowano w tej sprawie kilka osób.

POZNAŃ.

Ogólne zgromadzenie członków związku przedsiębiorstw tramwajowych i kolei dojazdowych w Polsce. Dnia 9 i 10 maja br. odbyło się w Poznaniu doroczne ogólne zgromadzenie członków związku przedsiębiorstw tramwajowych i kolei dojazdowych w Polsce. Posiedzenie pierwsze odbyło się w sali Bibljoteki uniwersyteckiej. Celem uczczenia pamięci śp. Józefa Tomickiego, b. wiceprezesa związku, zebrani uchwalili utworzyć stypendjum im. zmarłego dla studenta Politechniki, specjalizującego się w dziale kolejnictwa elektrycznego. Do zarządu związku w miejsce ustępujących wybrano: p. R. Augustyniaka, dyr. sredzkiej kolei powiat., p. inż. **M. Dziewońskiego,** wicedyrekt. zakładów elektrycznych we Lwowie oraz p. posła W. Gerlicza (ponownie), dyr. Tow. akc. łódzkich kolei dojazdowych.

PIOTRKÓW.

Ofiary piorunu. W ubiegłą niedzielę o godzinie 3.30 popoł. w kościele w Drużbicach przed nieszporami było klka osób, m. in. 16-letnia Krawczykówna z Dziewulin, która schroniła się przed nadciągającą burzą. Nagle uderzył piorun w kościół i wpadł do wnętrza, trafiając w nieszczęśliwą Krawczykównę. Środki ratunkowe okazały się daremne. Ten sam piorun narobił jeszcze wiele szkód oraz koleżance zmarłej spalił pończochę i sparzył nogę.

ŁÓDŹ.

10-letni morderca. Wczoraj zdarzyła się w Łodzi tragedja, która zaalarmowała całe miasto. 10-letni Lucjan Paczkowski, w czasie zabawy dobył rewolweru i położył trupem na miejscu swego 12-letniego kolegę Mieczysława Wasiąka.

WILNO.

Prezesem Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie został obrany na rok 1925/26 p. Konstanty Bukowski, zaś członkami zarządu Michał Józefowicz i Stanisław Kodzia.

KATOWICE.

Posiedzenie Konwentu seniorów, przewodniczących klubów sejmowych odbyło się onegdaj u marszałka Wolnego. Na konferencji ustalono sposób postępowania w przyszłości przy rozdziale kredytów budowlanych.

Rokowania o nową taryfę zarobkową. Dziś w Katowicach rozpoczęły się rokowania w sprawie nowej taryfy w wielkim przemyśle. Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja w Warszawie.

Rabuś. Rozprawa karna w sprawie Józefa Kozaka z Szopienic, który w marcu b. r. napadł w nocy na drodze, wiodącej do Sosnowca, na kupcową Felę Schererową, zrabował jej towary wartości 1.000 zł. i gotówkę około 100 zł., zakończyła się skazaniem Kozaka na 3 lata więzienia.

TORUŃ.

Przedłużenie terminu konkursu. Termin konkurencyjny na stanowisko dyrektora połaczonych teatrów miejskich w Bydgoszczy i Toruniu został przedłużony do 31 b. m.

Wyścigi konne. Wczorajszy dzień wyścigów konnych w Ławicy odbył się przy miernej frekwencji. Totalizator słaby. Mimo to wypłacono w jednym z biegów 210 za 10 zł.

Ze świata.

— **Śmierć generała Mangina.** W Paryżu zmarł gen. Mangin, bohater wielkiej wojny. Był on organizatorem wojsk kolonjalnych na wiosnę 1918 r. które się znacznie przyczyniły do zwycięstwa Francji. Pogrzeb gen. Mangina odbędzie się na koszt państwa i będzie wielką manifestacją. Gen. Mangin zmarł na zapalenie ślepej kiszki.

— **Awantura w operze wiedeńskiej** zdarzyła się podczas ostatniego przedstawienia „Walkirji". P. Olszewska, która śpiewała „Frykę" zirytowana była tem, że podczas II. aktu rozmawiały głośno śpiewaczki Jeritza, Kittlowa i Jowaniczowa. Przeszkadzało to jej i dlatego zawołała z sceny „Proszę nie przeszkadzać, a gdy to nie pomogło, plunęła za kulisy i trafiła panią Kittel. Gdy p. Olszewska opuszczała scenę, chciała się na nią „rzucić p. Kittlowa. p. O. oświadczyła jednak, że plunęła w kierunku Jeritzowej a nie Kittlowej. Skutkiem tego Jeritzowa (primadonna) nie chciała dalej śpiewać i dopiero wobec interwencji dyrekcji, udało się nakłonić ją do zakończenia śpiewu.

Z sali sądowej.

MŁODOCIANI WYWROTOWCY PRZED SĄDEM.

Drugi dzień rozprawy.

(B) W dniu wczorajszym zdołano przesłuchać resztę oskarżonych i świadków. Dochodzenia sądowe zdołały ustalić, iż za właściwego winowajcę należy uważać Steinera, gdyż — jak zeznają sami oskarżeni, jakoteż i świadkowie — Steiner współoskarżonych, nie znających w gruncie rzeczy ani istoty, ani „idei" komunizmu, uwiódł obiecankami rozmaitego pokroju.

Oskarżeni odwołują zeznania, złożone na policji, tłumacząc się wrzekomem wymuszeniem.

W dniu dzisiejszym po przemówieniach prokuratora i obrońców, zapadnie wyrok.

Zaznaczyć należy, iż rozprawa ta delegowaną jest z sądu okr. kar. w Stryju, tak, że oskarża prokurator ze Stryja.

Przewodniczy rozprawie r. Angielski, wotują r. Szweizer i r. Antoniewicz.

Bronią adw. dr. Głuszkiewicz, dr. Dawydiak i dr. Szewczyk.

Z sądu wojskowego.

NADUŻYCIA W P. K. U. W RAWIE RUSKIEJ.

(B) W tut. sądzie wojskowym przy ul. Zamarstynowskiej toczy się obecnie rozprawa przeciw Tomaszowi Mareckiemu, sierżantowi i Stanisławowi Tymkowi, plutonowemu, jako funkcjonarjuszom P. K. U. w Rawie Ruskiej, oskarżonym o to, że w jesieni 1924 r., korzystając z łatwości dostępu do tajnych aktów P. K. U., wbrew instrukciom służbowym udzielali poborowym, poza niedozwolonemi informacjami przydziału do pułków, a nawet do zapasu, dopuścili się zatem zbrodni naruszenia obowiązków określonych przy spełnianiu poszczególnych czynności służbowych.

Rozprawę, na wniosek obrońcy dr. Kowalskiego, odroczono, celem zawezwania do rozprawy komendanta P. K. U. w Rawie Ruskiej, dla wyświetlenia niektórych ciemnych punktów tej aż nazbyt jasnej sprawy. Zaznaczyć należy, że rozprawa ta jest jakby preludjum do rozprawy, zakrojonej na wielką skalę, przeciw całej niebywałej wprost dotąd administracji w temże P. K. U.

Straszna tragedja rodzinna.

W gminie Slava-Rusa w pow. Tulega w Dobrudzy wydarzyła się w tych dniach straszna tragedja rodzinna. Jerzy Aromow był synem Rosjanina z Ukrainy, który przed 30 laty zbiegł z armji rosyjskiej i osiedlił się w Dobrudzy. Jerzy w 9 roku życia uciekł od rodziców i dostał się do Filadelfii, gdzie pracował w fabryce konserw i od gońca wybił się na stanowisko dyrektora, dorobiwszy się bardzo znacznego majątku. Po 18 latach zatęsknił za krajem rodzinnym i postanowił powrócić do Dobrudży. Tymczasem rodzicom jego doniesiono, że znajduje się on w Filadelfji w nędzy. Powróciwszy do wsi rodzinnej, stanął Jerzy Aromow w karczmie, gdzie dowiedział się o tem, w jakiej nędzy żyją rodzice jego. W domu rodzicielskim nie poznano go, przedstawił się jako ajent handlowy i prosił o nocleg i kolację. Ponieważ w domu nie było wcale nic do jedzenia, dał ojcu banknot stulejowy i poprosił go, aby w karczmie coś kupił. Na widok dużego pugilaresu matka postanowiła za wszelką cenę zdobyć pieniądze, aby móc je posłać synowi. Ze znurzenia Jerzy zasnął a matka zamordowała go siekierą. — Przy trupie znalazła 30.000 dolarów, które zakopała w ogrodzie. Mąż jej tymczasem dowiedział się w karczmie, że gościem jest jego syn i pobiegł uradowany do domu, gdzie go oczekiwała żona, wołając: „Nie rób hałasu, gdyż ludzie dowiedzą się, że to ja go zamordowałam". Mąż na widok syna zamordowanego stracił zmysły. Matka wrzucić się chciała do studni, przeszkodzono temu jednak i oddano ją do więzienia a męża umieszczono w domu obłąkanych.

—oxo—

Zapiski.

„Przegląd Warszawski", miesięcznik poświęcony literaturze, sztuce i nauce, wyszedł z druku zeszyt 42-gi i zawiera treść następującą: Juljusz Kleiner: O „Panu Tadeuszu" — książce budującej. — Władysław Tarnawski: Dwie ostatnie sztuki Bernarda Shaw. — Alfred Lauterbach: Wschód a sztuka średniowieczna. — Rafał Blüth: Moskiewscy filomaci (2). — Józef Mirski: Dusza teatru (II. Aktor i widz). — Czesław Jastrzębiec Kozłowski: Podzwonne. — Tadeusz Rittner: Żelazna kurtyna. W dziale „Miscellanea", 30 odpowiedzi na ankietę: Organizacja i program Teatru Narodowego w Warszawie. W dziale „Kroniki", Stefan Srebrny: Przekłady z literatur obcych (Literatura rzymska: Horacy. I.). — Adam Zagórski: Teatrologia (W. Rapacki. W. Brumer). — Andrzej Tretiak: O Anglji (Prace prof. R. Dybowskiego).— Mieczysław Szerer: Zagadnienia społeczne (Pamiętniki H. Forda). — Wincenty Lutosławski: Z literatury francuskiej (Powieści).—W „Zapiskach": St. Pigoń: Autograf wiersza Mickiewicza „Snuć miłość..." — M. Treter: Wystawa „Portretów Polskich" w Zachęcie. — T. N. Wagner: List do Redakcji.

***

„Przeglądu Wojskowego" ukazał się zeszyt 4. Kwartalnik poświęcony wojskowej myśli obcej, wydany przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Oddział II. Sztabu Generalnego i Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, pod red. płk. S. G. Stefana Roweckiego. Z pośród bogatej treści zeszytu na szczególną uwagę zasługują następujące artykuły: Imperjum Brytyjskie, protokół genewski i Liga Narodów, streszczenie artykułu zamieszczonego w angielskiem piśmie „The Round Table". — Przyszła mobilizacja — artykuł S. Dobrowolskiego. gen. daw. wojsk. rosyjskiego. — Wypadki w dniu 1 grudnia 1924 r. w Tallinie (Rewlu) obszerne zestawienie na podstawie źródeł estońskich i rosyjskich. Artykuł ten zasługuje na szczególną uwagę ze względu na to, iż stanowi w naszej prasie pierwsze większe omówienie działań wywrotowych. — Lotnictwo sanitarne we Francji i w innych krajach. — Zagadnienie mechanizacji ciągu artylerji w Anglji i Stanach Zjednoczonych. — Zniszczenia. — Z innych artykułów należy wymienić: Zagadnienia operacyjnego dowodzenia. — Zasady walki wstrzymującej w świetle najnowszych regulaminów niemieckich. — Działania osłonowe. — Poglądy na rolę, wyszkolenia i uzbrojenia kawalerji w czerwonej armji. — Metody obrony przeciwlotniczej w wojsku Stanów Zjednoczonych. — Kompanje narciarskie. — Wojna górska w świetle włoskiej prasy wojskowej. — Na uwagę zasługuje bardzo niska cena czasopisma 12 zł. 20 gr. dla prenumeratorów „Bellony" 1 zł. 70 gr. za zeszyt objętości 16 arkuszy druku dużego formatu, która stawia „Przegląd Wojskowy" w rzędzie najtańszych wydawnictw polskich.



A. Kup pan radio-aparat, usłyszy pan śpiew artysty, nie widząc go.
B. Wolałbym go lepiej widzieć niż słyszeć.

Sport.

Cracovia we Lwowie. W dniu 21 bm. miejscowa Cracovia wyjeżdża do Lwowa dla rozegrania meczu piłki nożnej z mistrzem Polski Pogonią we Lwowie.

M. T. K.—Bolton Wanderers. Depesza spóźniona. Rozegrany został w Budapeszcie mecz piłki nożnej między węgierską drużyną M. T. K. i angielskimi zawodowcami Bolton Wanderers; zakończył się formalną bójką między graczami. Mecz został przerwany na 6 min., przed końcem przy stosunku remisowym 1:1.

Zmiany w reprezentacji Warszawa-Kraków. Kapitan związkowy p. Jerzy Misiński zdecydował w ostatniej chwili zmiany w składzie drużyny reprezentacyjnej piłki nożnej na mecz Warszawa-Kraków, a mianowicie: bramka — Domański, obrona — Zoller - Bułanow, pomoc — Sznajch-Amirowicz-Wójcik, atak — Jung-Loth II.-Łańko-Grabowski II.-Krawuś. Zapasowi: Luxemburg i Focht.

W sprawie reprezentacji Polska-Czechy. Kapitan związkowy p. Tadeusz Kuchar oświadczył, iż skład drużyny reprezentacyjnej Polska-Czechosłowacja ogłoszony zostanie w ostatniej chwili, aby nie narażać graczy na bezcelowe omawianie ich zdolności piłkarskich w prasie. Jednocześnie jesteśmy upoważnieni do zaznaczenia, że wszelkie pogłoski obiegające prasę o zdecydowanym składzie rzeczonej drużyny, są mylne i nie odpowiadają rzeczywistości.

Przyjazd Hantwargha do Polski. Dowiadujemy się, że w związku z niezwykłym rozrostem lekkiej atletyki w Warszawskim Związku Akademickim, zarząd Związku zaangażował na stałe jednego z najlepszych trenerów lekkoatletycznych Finlandji, Harry Hantwargha, który przybywa do Warszawy w dniu 1 czerwca b. r., gdzie obejmie funkcję trenera lekkoatletycznego A. Z. S.

Polska traci najlepszego pływaka. Wielokrotny mistrz i rekordzista polski w pływaniu, Kurt Dette z „Erster Kattowitzer Schwimmverein 1912" — będący w stylu klasycznym pływakiem europejskiej miary, optował — jak nas informują — na rzecz Niemiec i wyjeżdża wkrótce do Dortmundu.

Rigoulot — zawodowcem. Znany francuski atleta, fenomen w podnoszeniu ciężarów, który ostatnio podniósł oburącz rzutem 160.5 kg, porzuca amatorstwo i będzie się oddawał swojemu ulubionemu sportowi jako zawodowiec za gotówkę.

Drużyna Urugwajska w Holandji. Drużyna Urugwajczyków Nationale w Monterideo. znana ze zwycięstw w świecie sportowym, pobiła w niedzielę na meczu piłki nożnej Spartę Rotterdam, reprezentującą drużynę m. Rotterdamu z wynikiem 7:0.

Turniej narodowy o mistrzostwo Polski we Lwowie urządza A. Z. S. w dniach 31 maja i 1 czerwca 1925 (Zielone Święta). Turniej otwarty wyłącznie dla amatorów powyżej lat 18. Zgłoszenia do dnia 20 maja na ręce Komitetu urządzającego (adres: A. Z. S., Lwów, ul. Łozińskiego l. 7). Wpisowe wynosi 5 zł. od jednej broni. 8 zł. od dwóch, 12 zł. od trzech; termin uiszczenia wpisowego 20 maja na ręce komitetu (adres jak wyżej). Wszyscy zgłaszający się muszą przez swe kluby należeć do Polskiego Związku Szermierzy (adres: Kraków, ul. Łobzowska 14, p. Adam Papée). Co do stroju i broni obowiązują ściśle przepisy F. I. E. Jury złożone z amatorów. Zwycięzcy w turnieju otrzymają nagrody. Zawody na florety odbędą się do 3 pchnięć (system lepszy z 5). Zawody na szpady odbędą się do 2 pchnięć (system lepszy z 3). Zawody na szable odbędą się do 4 dotknięć (system lepszy z 7). — Turniej odbędzie się na zasadach walki o zwycięstwo (gara efficace) bez uwzględnienia wartości artystycznych robienia bronią. Turniej zakończy Assaut de Gala o charakterze akademji.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 14. maja.

+ **Polsko-węgierskie relacje handlowe.** Węgiersko-polska Izba handlowa w Budapeszcie, V., Bálvány utca 16 (Węgry), udziela interesowanym w sprawach stojących w związku z zawartym polsko-węgierskim układem handlowym, jakoteż w sprawach dotyczących polsko-węgierskich stosunków handlowych. najdokładniejszych informacji.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ruch w akcjach niekotowanych był wczoraj cokolwiek większy. Kursa wszystkich papierów, prócz Gazów zachodnich, zniżkowe. Kupowano Gazy po 8.25, zachodnie od 1.90 — 2.05 (kilkaset sztuk), Jaworzno przy końcu 10.90, Len 0.20, Radziwiłł do 1.60. — Popyt naogół nieco silniejszy. Bardzo mało transakcji w akcjach kotowanych. Kursa znacznie obniżyły się z powodu prawie zupełnego braku kupujących. Kupowano: Chodorów po 3.55, Naftę 0.22 (ostatnio 0.35), Oikos 1.50 — 1.60, Chybie 4.10, Zieleniewskiego 10.70. Rakszawę 1.35, B. Hipoteczny 0.48 — 0.49, Przemysłowy 0.26. Z papierów państwowych notowano pożyczkę konwersyjna 0.44. Tendencja zniżkowa. Usposobienie bardzo słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.48, 0.49. Przemysłowy 0.26. Pokred 0.06. Browary 7.60, 7.65. Chodorów 3.55. Chybie 4.10. Gazolina 1.50, 1.55. Oikos 1.50, 1.55. 1.60. Nafta 0.22. Rakszawa 1.35. Zieleniewski 10.75. Pożyczka konwersyjna 0.44.

Brugger 0.20. Gazy wschodnie 8.25. Gazy zachodnie 1.90, 1.95, 2. 2.05. Jaworzno (100) 10.70 (25) 11. 10.90. (drobne) 11.25. Len 0.19, 0.20. Radziwiłł 1.55. 1.50. 1.60.

*

W obrotach prywatnych była wczoraj tendencja chwiejna.

Dolary amer. 5.18 do 5.17 i jedna czwarta. dol. kanad. 5.15 do 5.15 i jedna czwarta, korony czeskie 0.15 i jedna czwarta do 0.15 i pół, leje 0.02 i jedna trzecia do 0.02 i pół, franki franc. 0.27 i pół do 0.27 i jedna trzecia. frank szwajc. 1.00 do 1.01. funty szterl. 24.60 do 24.70.

Złoto: 20 kor. 21.70 do 21.80. 20 frank. 19.70 do 19.80, 20 mark. 24.75 do 24.85. 10 rubl. 26.85 do 27.00 gr.

Srebro: kor. austr. 0.43 do 0.43 i pół.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa ex 1924 750 gr. od 37 do 38; Żyto małopolskie ex 1924 680 gr. od 32 do 33.50; Jęczmień małopolski przemiał. 620 gr. od 27 do 28; Owies małopolski ex 1924 410 gr. od — do — (owies kanad. loco Bytom zł. 30.—). (Ceny szacunkowe bez transakcji). Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.

Stagnacja w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Silna podaż w ziemniakach (sadzonki) po zł. 6.25 do 6.59. Zainteresowanie dla owsa kanadyjskiego. Tendencja chwiejna. Usposobienie nadal słabe.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 99,63— 99,89, Złoty 99,95—100.20, N Jork 5,1915-5,2045. Londyn 00,00. Paryż 00·00-00·00 Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00'0.0-00,00, (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski" Nr. 112.	Lwów 14. maja.	Warszawa 14. maja	Zurych 14. maja.
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	99·15
1 funt ang.	—	25·2125	25·08
100 frs. franc.	—	27·1250	26·95
100 fr. szwaj.	—	100·58	000·00
100 frc. belg.	—.—	00·00	26·07
100 K czesk.	—	15 43	15 31
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100 szyl. aust.	—	00 00	72·72
100 M. niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	0 00—0 00	5·18¼	5·16
100 Lir. wł.	00·00	21·3350	21·17
100 Lei rum.	—	0·00	2·48
100 guld. hol.	—	209·05	207·70
100 K norw.	—	00·00	86 95
100 K duńsk.	—	00·00	97 00
100 K szw.	—	139·15	138·20
Hiszpanja			74·72
Belgrad			8·38
Pożycz złota		7·00	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		5·90	
Poż. konw.		5·00	
		(AW)	(AW)

—oxo—

Karjera Poli Negri.

O początkach swojej karjery filmowej — pisze Pola Negri: — Pierwszy mój film stworzyłam sama. Byłam dyrektorką, aktorką, reżyserką i wszystkiem innem w jednej osobie — w jakiejś starej pracowni fotograficznej w Warszawie.

Była to dla mnie jedyna droga. Napisałam bowiem krótką powieść p. t. „Miłość i namiętność“, którą chciałam za wszelką cenę wystawić. W Warszawie nie było jeszcze pracowni filmowej. Moje śmiałe przedsięwzięcie i moje doświadczenia sceniczne dopomogły mi też niebawem do moich kontraktów berlińskich.

Od dziesiątego roku życia miałam ambicję być aktorką. Licząc lat szesnaście byłam uczenicą szkoły aktorskiej w Warszawie i po raz pierwszy debiutowałam w warszawskim „Teatrze Małym“. Stamtąd dostałam się do „Rozmaitości“ i tam grałam aż do okupacji niemieckiej. Moja najwyższa gaża wynosiła wtenczas 200 rubli miesięcznie.

Rok 1915 był rokiem zwrotnym w mojej karjerze. Max Reinahrd przybył ze swoją pantominą „Sumurum“ w której mogłam współdziałać. Była to pierwsza rola niema i sukces jaki w niej odniosłam dodał mi odwagę do sfilmowania mojej powieści. W pracowni fotograficznej w której ją inscenizowałam, nie mieliśmy nawet sztucznego oświetlenia. Wzbudził jednak sensację i skoro tylko pojawił się na ekranie uzyskał kontrakt z berlińską „Ufa“.

Tutaj odniosłam sukces w „Madame Dubarry“. Dzięki niemu uzyskałam kontrakt z „Hamilton Theatrical Corporation“ a następnie z „Paramount Pictures“.

Obecnie ukończyłam mój jedenasty film dla Paramount Pictures. Mój entuzjazm dla amerykańskich sposobów wytwórczości wzrasta z każdym filmem, w którym biorę udział. Uważam, że przeniesienie mojej działalności artystycznej do Ameryki było najważniejszem zdarzeniem mojego życia.

Obecnie przygotowuję się do podróży do Europy aby odwiedzić Polskę i Niemcy i zobaczyć moją matkę. W przeciągu sześciu tygodni chcę powrócić do Kalifornji i wznowić moją pracę w Lasky-Studiow Hollywood. Od czasu mego przybycia na Zachód Ameryki miałam tylko rzadkie i bardzo krótkie ferje i dlatego udaję się z wielką radością w podróż do Polski.

Z filmów, które wykonano przy moim udziale w Paramount Pictures są najbardziej znane: „Bella Donna“, „The Che at“, „The Spanish Dancer“, „Shadows of Paris“, „Men“, „Lily of the Dust“, „Forbidden Paradise“, „East of Suez“ i „The Charmer“.

—oxo—

OD WYDAWNICTWA
DO SZAN. P. T. PRENUMERATORÓW „KURJERA LWOWSKIEGO“

Staraniem naszem ciągłem jest zdobywanie dla naszych P. T. Prenumeratorów coraz większych udogodnień i ułatwień. Dzięki znacznym ofiarom ze strony naszego wydawnictwa udała nam się taka kalkulacja, że jesteśmy w możności dostarczać Prenumeratorom „KURJERA LWOWSKIEGO“ po cenie wyjątkowej najwytworniejszy tygodnik ilustrowany „ILUSTRACJĘ“, a to w ten sposób, że różnicę opłacamy z funduszów własnych. Nie wątpimy, że Szan. nasi Prenumeratorowie ocenią te zabiegi i ofiary z naszej strony, mające wyłącznie na celu największe udogodnienia dla nich.

Prenumerata „KURJERA LWOWSKIEGO“ wraz z „ILUSTRACJĄ“ wynosi miesięcznie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 5 zł., kwartalnie 14 zł.

PIERRE MILLE.

MOC ZŁA.

(Tłumaczył M. K.)

Ten misjonarz był komiczny człowiek. Sam był tubylcem i nie rozstawał się ani na chwilę ze swą biblją i z dużym kapeluszem ze słomy ryżowej, na który nałożył dla dodania sobie powagi czarną wstęgę.

W niedzielę z okazji odprawiania mszy i wygłoszenia kazania naciągał jakieś spodnie i starą marynarkę. Z jakiej okolicy pochodził — nie wiem, pewnego dnia spadł do Belalitza, jak z nieba. Mieszkańcy chcieli go zabić, ale on rzekł im łagodnie: „Bracia! Dusza moja zostanie z wami!“

Nie chciał powiedzieć niczego złośliwego, słowa te miały po prostu oznaczać, że przebaczy im swe męczeństwo. Ale krajowcy wzięli rzecz dosłownie.

— Jeśli dusza tego, którego chcemy zabić, zostanie z nami to z pewnością chyba nie w przyjaznych zamiarach, lecz po to, by sprowadzać na nas choroby i przeszkadzać nam w kradzieży bydła.

Oto dlaczego poczciwy Batsinba nie został męczennikiem!

Był to człowiek bardzo świętobliwy, lecz jednak, bądź co bądź, malgan; jednego razu zwierzał mi się, że czarownicy miejscowi są to bardzo przewrotni ludzie: śpią na grobach i wywołują z nich duchy, które straszą nocami w jego pokoju. I zaraz przytoczył mi parę ustępów z biblji na dowód, że jest to rzecz całkiem naturalna i wiarygodna.

Pytałem go raz, dlaczego się nie żeni:

— Jesteś przecież kapłanem, a wszyscy kapłani na Madagaskarze są żonaci.

Odpowiedział poważnie:

— To prawda, nie spełniłem dotąd jednego z obowiązków nałożonych na ludzkość. Jedyną osobą, którąby mi tu odpowiadała jest pewna czcigodna wdowa, istota doprawdy doskonała — ale cóż, chwila odpowiednia jeszcze nie nadeszła.

Od czasu tej rozmowy przyglądałem się uważniej wdowie Ratsoou'ji i doszedłem wkrótce do przekonania, że istotnie jest niebrzydką. Trzeba było ją widzieć, jak szła przez wieś! Jak wszystkie wdowy na Madagaskarze nie nosiła włosów splecionych lecz rozpuszczała je wolno na ramiona, ponad naszyjnikiem z wielkich pereł.

Patrząc na jej piersi, piękne piersi kobiety, która nie miała jeszcze dziecka, mówiłem sobie:

— Jeśliby była moją, kupiłbym jej piękny szal jedwabny i kazałbym go jej stale nosić, by nikt, prócz mnie, nie oglądał pięknego jej łona.

We wsi nikt z nią nie rozmawiał, żyła samotnie, w odosobnieniu; wieczorami nie wychodziła do lasu, jak inne kobiety; trzeba bowiem wiedzieć, że żadna Malgaska nie jest ani cnotliwą, ani wierną. Oczywiście nie można im tego brać za złe, po prostu jest to u nich zwyczajem i nie jest bynajmniej uważane za coś niemoralnego.

Ale ta kobieta unikała mężczyzn, a mężczyźni jej. Nawet katechetyk Batsimba stronił od niej, rozmawiał z nią tylko czasami z daleka i mówił jej wtedy „siostro“. Zawsze miała minę smutną i jakby trochę złośliwą.

Pewnego dnia przyszła mi do głowy myśl, że ta kobieta stworzona dla mnie. Na Madagaskarze kobieta cnotliwa! — Doprawdy, to rzadkie bogactwo, rzadki okaz. Sporządziłem naszyjnik z 50-centimowych monet nanizanych na drucik miedziany i dałem go jej i o ile pan sobie przypomina, jest to u Sakhalanów najwspanialszy podarek, jaki da się pomyśleć.

(Dok. nast.).

—oxo—

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Strowski.